

Sygn. akt III AUa 174/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSO del. Tomasz Koronowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Gdańsku

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt VI U 41/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala odwołanie w części obejmującej okres od dnia 14 września 2016 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 174/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 grudnia 2016r., znak (...), pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonej A. W. prawa

do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na niespełnienie przesłanek z 57 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie Dz.U. z 2018r., poz. 1270 ze zmianami; dalej: ustawa emerytalna). Zdaniem komisji lekarskiej ZUS ubezpieczona jest zdolna do pracy.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona twierdziła, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego. Skarżąca wskazała na fakt usunięcia lewej nerki we wcześniejszym okresie i opisała dalsze schorzenia, które ujawniły się w trakcie aktywności zawodowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie zaznaczając m.in., że ubezpieczona spełnia wymagany okres zatrudnienia w ostatnim dziesięcioleciu przed złożeniem wniosku.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017r., sygn. akt VI U 41/17, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 14 września 2016r. do dnia 31 grudnia 2018r. (pkt 1.) oraz stwierdził, że organ rentowy jest odpowiedzialny za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w ustawowym terminie (pkt 2.). Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

A. W., urodzona (...), złożyła wniosek o przyznanie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i wniosek ten został rozpatrzony negatywnie.

Celem oceny czy opinia lekarzy orzeczników i komisji lekarskiej była prawidłowa, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy o specjalnościach neurologa i nefrologa oraz lekarza medycyny pracy. Biegli sądowi lekarze w swojej opinii z 22 czerwca 2017r. przebadali ubezpieczoną. Wzięli pod uwagę zawód wyuczony, którego nigdy nie wykonywała, a mianowicie elektromechanik, oraz wykonywany ostatnio zawód sprzątaczkę.

W rozpoznaniu biegli stwierdzili u ubezpieczonej następujące schorzenia: stan po lewostronnej nefrektomii, czyli usunięcia nerki z powodu marskości nerki lewej, kamicy nerkową prawostronną z wodonerczem nerki prawej leczoną nefrostomią, stan po usunięciu nefrostomii (worka do moczu) z prawej nerki, założonej z powodu wodonercza prawostronnego, nadciśnienie tętnicze i cukrzycę typu II. Zdaniem biegłych sądowych lekarzy, ubezpieczona leczona jest z powodu nerek od 1981r. Początkowo usunięto nerkę lewą, a z powodu kamicy prawej nerki, wystąpiło wodonercze. W przypadku pogorszenia funkcji tej nerki grozi dializa. Zdaniem biegłych sądowych, ubezpieczona jest aktualnie częściowo okresowo niezdolna do pracy z powodu choroby nerek na dzień od 13 lipca 2017r. do 31 grudnia 2018r.

Z tą opinią zgodziła się ubezpieczona, jednak nie zgodził się organ rentowy, dlatego zgłosił zastrzeżenia, że jest aktywna zawodowo. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie zastrzeżenia nie mogły się ostać, ponieważ ustawa emerytalna nie zakazuje aktywności zawodowej chorym z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Ponadto pozwany wskazał, że podczas badania nie stwierdzono niewydolności nerki i zarzucono, zarzucono błąd co do oceny badań kreatyniny, jeżeli chodzi o wydolność tej nerki. Pozwany wniósł zatem o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłych, względnie o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych. Biegli sądowi wyczerpująco wyjaśnili, dlaczego nastąpiło naruszenie sprawności organizmu tak istotne, że należało uznać ubezpieczoną za długotrwale niezdolną do pracy – w 2014r. doszło do wodonercza prawej nerki i do kamicy nerkowej. Wynik kreatyniny wynosił 0,93, a norma to wynik od 6

do 11 mg/d. Dołączyła się choroba nadciśnieniowa o wysokich wartościach i cukrzyca. Wobec tego wykonywanie pracy sprzątaczkę jest przeciwwskazane, ponieważ jest to ciężka praca fizyczna, która rodzi zagrożenie jeśli chodzi o jedyną w miarę zdrową nerkę. To w związku

z tym, zdaniem biegłych, dalsze niesprawność organizmu byłaby istotna dla funkcjonowania całego ustroju ubezpieczonej. Powoduje to, że ubezpieczona nie jest zdolna do pracy.

Sąd I instancji podzielił opinię biegłych sądowych lekarzy. Posiada ona walor wiarygodności i mocy dowodowej, w przeciwieństwie do opinii sporządzonej przez organ rentowy i lekarzy orzeczników, która pochodzi od strony pozwanej, a więc jest nieobiektywna. Zarzuty organu rentowego mają w zasadzie charakter polemiki z ustaleniami lekarzy biegłych sądowych. Nie można brać pod uwagę tylko jednego

parametru, tylko jednych wyników badań, tylko trzeba wziąć pod uwagę możliwość funkcjonowania całego układu, całego ustroju ubezpieczonej: układu nerwowego, układu ruchu, układu sercowo-naczyniowego. I taką kompleksową opinię właśnie biegli sądowi wydali. Sąd Okręgowy zaznaczył też, że opinia biegłych jest zgodna z zasadami sztuki i wiedzy medycznej, nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności, stąd została uznana za w pełni wiarygodną i miarodajną.

Dlatego też Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję, biorąc pod uwagę art. 57 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, który stanowi, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki: jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, czyli w przypadku ubezpieczonej 5 lat w ostatnim dziesięcioleciu przed złożeniem wniosku lub przed powstaniem niezdolności do pracy, a przy tym niezdolność do powstała w okresach wskazanych w ustawie, czyli w okresach ubezpieczenia, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie te trzy przesłanki ubezpieczona spełniła, zresztą sporna była tylko przesłanka niezdolności do pracy. Sąd wyjaśnił ponadto, że prawo do renty przyznano od dnia złożenia wniosku, bo prawo do świadczenia powstaje od dnia złożenia wniosku.

Odpowiedzialność organu rentowego za to, że nie wydano decyzji w postępowaniu już przed organem rentowym, Sąd I instancji stwierdził, gdyż pozwany nieprawidłowo ocenił stan faktyczny na podstawie posiadanej przez siebie dokumentacji lekarskiej.

W apelacji od opisanego wyroku organ rentowy zaskarżył go w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że ubezpieczona spełnia warunek posiadania wymaganego stażu pracy w dziesięcioleciu przed dniem przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 57 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie wymienione tam warunki. Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc. Powołując się na te zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wywodził, że ubezpieczona złożyła 14 września 2016r. wniosek o ustalenie uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy. Na dzień złożenia wniosku pozostawała w zatrudnieniu od 1 grudnia 2014r. do nadal oraz w okresie od 13 maja 2016r. do 31 maja 2016r., od 13 lipca 2016r. do 21 lipca 2016r. i od 23 sierpnia 2016r. do 27 sierpnia 2016r. pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy stan zdrowia ubezpieczonej czyni ją częściowo bądź całkowicie niezdolną do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji i wykonywanym zawodem, trwale, czy okresowo, do kiedy, a także, czy biegli zgadzają się z orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS i Komisji Lekarskiej ZUS. Wyjaśnienia wymagało także, czy biegli opierali się na tej samej dokumentacji medycznej, którą ubezpieczona przedłożyła w postępowaniu orzeczniczym w ZUS. Pozwany, opierając się na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie i wiedzy medycznej Przewodniczącego Komisji Lekarskich ZUS, zgodził się z ustaleniem Sądu Okręgowego w kwestii niezdolności do pracy, jednakże nie zgodził się z okolicznością spełnienia pozostałych warunków wymaganych do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Biegli ustalili, że niezdolność do pracy istnieje od 13 lipca 2016r. i Sąd przyznał prawo do świadczenia od 14 września 2016r., tj. od daty złożenia wniosku o rentę. Na ten dzień, jak również na dzień powstania niezdolności do pracy, ubezpieczona nie udowodniła wymaganego okresu zatrudnienia, tj. co najmniej 5 lat – wykazała staż pracy odpowiednio 4 lata, 9 miesięcy i 7 dni oraz 4 lata, 7 miesięcy i 6 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zatem nie spełniła wszystkich przesłanek wynikających z art. 57 ustawy emerytalnej, niezbędnych do ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Pozwany stanął zatem

na stanowisku, że zaskarżony wyrok narusza powołane przepisy prawa materialnego oraz ustanowione w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów.

Ustosunkowując się do apelacji, skarżąca twierdziła w piśmie z dnia 23 kwietnia 2018r., że wprawdzie na dzień złożenia wniosku nie brakowało jej lat pracy, ale skoro obecnie organ rentowy twierdzi inaczej, to należy zwrócić uwagę na dalsze zatrudnienie ubezpieczonej w ciągłości od dnia 1 sierpnia 2015r.

Wobec zmienności stanowiska organu rentowego co do spełnienia przez skarżącą przesłanek stażowych dochodzonego prawa, Sąd Apelacyjny uznał za niezbędne uzupełnienie postępowania i w tym celu zarządził szczegółowe wyjaśnienie stanowiska organu rentowego. Pozwany wskazał zatem, że ubezpieczona w dziesięcioleciu przed dniem zgłoszenia wniosku o rentę (14 września 2006r. – 13 września 2016r.), jak również przed dniem powstania niezdolności do pracy (13 lipca 2006r. – 12 lipca 2016r.) udowodniła łącznie 4 lata, 9 miesięcy i 7 dni, w tym 1 rok, 1 miesiąc i 19 dni okresów nieskładkowych. Organ rentowy zaznaczył, że w obliczeniach uwzględnił okresy do dnia 27 sierpnia 2016r. Z uwagi na dużą przerwę w zatrudnieniu pomiędzy listopadem 1993 a marcem 2009, biorąc pod uwagę różne daty powstania niezdolności do pracy, warunek posiadania 5 lat, zdaniem organu rentowego, nie zostanie spełniony. Mając na względzie przywołane wyżej twierdzenia skarżącej, Sąd Apelacyjny uznał wyjaśnienia pozwanego za nadal niewystarczające i zobowiązał organ rentowy do wskazania daty, w której skarżąca spełniła warunek posiadania 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu po wskazanej przez biegłych dacie powstania niezdolności do pracy, tj. po 13 lipca 2016r. Skoro bowiem na dzień złożenia wniosku (14 września 2016r.) skarżąca legitymowała się sumą 4 lat, 9 m-cy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych i nadal podlegała ubezpieczeniu, co organ rentowy ma obowiązek zweryfikować w trybie art. 117 ust. 2 ustawy emerytalnej, to poszukiwana data spełnienia warunków stażowych świadczenia powinna przypaść prawdopodobnie w pierwszej dekadzie grudnia 2016r. Na tak sprecyzowane zobowiązanie pozwany wyjaśnił, że ubezpieczona spełnia warunki 5 lat okresu zatrudnienia (3 lata, 10 miesięcy i 11 dni okresów składkowych oraz 1 rok, 1 miesiąc i 19 dni okresów nieskładkowych) w dziesięcioleciu na dzień

6 grudnia 2016r. Ubezpieczona nie przeczyła temu obliczeniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się częściowo uzasadniona i musiała korektą zaskarżonego wyroku, chociaż w niewielkim zakresie.

Przedmiotem sporu było prawo ubezpieczonej do renty z tytułu niezdolności do pracy wskutek wniosku złożonego w dniu 14 września 2016r., przy czym dopiero w apelacji pozwany zarzucił, że skarżąca nie spełnia przesłanki stażowej prawa w postaci sumy 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu.

Definicję osoby niezdolnej do pracy zawiera art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej, który określa ją jako osobę, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy

po przekwalifikowaniu. Zgodnie z art. 12 ust. 2 tej ustawy, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Z kolei przepis art. 12 ust. 3 ustawy stanowi, że częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która co najmniej

w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji.

Ustawowa definicja pojęcia niezdolności do pracy stanowi koniunkcję dwóch elementów: biologicznego (opisującego implikowaną stanem zdrowia ogólną sprawność psychofizyczną organizmu ubezpieczonego) i ekonomicznego (dotyczącego przydatności ubezpieczonego na rynku pracy z uwagi na jego stan psychofizyczny). Niezdolną do pracy jest zatem osoba spełniająca obydwie powyższe kryteria, a więc dotknięta naruszeniem sprawności organizmu powodującym brak możliwości wykonywania pracy i niemożność przekwalifikowania. Jak skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2009r., II UK 106/09 (LEX nr 558589), o wystąpieniu niezdolności do pracy nie przesądza więc wyłączna ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych

i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, lecz w istocie decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwość zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. W świetle unormowania art. 12 ustawy emerytalnej, niezdolność do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji. Niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności

do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia

i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowania, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012r., II UK 108/11, LEX

nr 1130390). W konsekwencji poziom posiadanych kwalifikacji staje się punktem odniesienia w ocenie predyspozycji zdrowotnych ubezpieczonego do pracy. Poziom kwalifikacji jest podstawą do określenia rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo zaistnienia upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie – do ustalenia, czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. Dodać do tego trzeba,

że na pojęcie kwalifikacji zawodowych składają się posiadana (rzeczywista) wiedza i umiejętności (wyuczone i faktycznie nabyte, wykorzystywane jak i dotychczas niewykorzystywane). Dlatego możliwość kontynuowania dotychczasowej lub podjęcia innej pracy zarobkowej wymaga oceny rodzaju i charakteru dotychczas wykonywanej pracy, poziomu wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych. Jak słusznie przyjmuje się w piśmiennictwie, przy stosowaniu art. 12 ustawy konieczne jest dokonanie indywidualnej oceny rzeczywistych umiejętności i kompetencji z uwzględnieniem jednostkowej sytuacji pracownika na rynku pracy.

Sąd Okręgowy, weryfikując stanowisko organu rentowego, ustalił przy pomocy opinii biegłych, że ubezpieczona jest częściowo niezdolna do pracy od dnia 13 lipca 2016r. do dnia 31 grudnia 2018r. ze względu na schorzenia internistyczne, dotyczące nerek, nadciśnienia i cukrzycy typu II. Jak należy wnosić z przywołanych wyżej ostatecznych stanowisk stron, sama okoliczność niezdolności skarżącej do pracy, w tym daty jej powstania i przewidywanego okresu trwania tej niezdolności, nie jest już sporna w sprawie, co potwierdza, że została ona prawidłowo ustalona przez Sąd Okręgowy.

Sąd I instancji wprawdzie pominął badanie, czy i kiedy ubezpieczona spełniła przesłanki stażowe nabycia wnioskowanego prawa, trudno jednak czynić z tego tytułu zarzut Sądowi Okręgowemu, skoro było to skutkiem stanowiska pozwanego z odpowiedzi na odwołanie. Wobec tego okoliczność ta wymagała oceny przez Sąd Apelacyjny, jako że powstanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest materialnoprawnym skutkiem zaistnienia wymogów wymienionych w art. 12, 57 i 58 ustawy emerytalnej.

Trzeba wobec tego przypomnieć, że skarżąca ukończyła 30 lat w 1998r., zatem zgodnie

z art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy emerytalnej, ponieważ jej niezdolność do pracy powstała bezsprzecznie w wieku powyżej 30 lat, dla nabycia przez ubezpieczoną wnioskowanego prawa konieczne było wykazanie legitymowania się przez nią sumą pięciu lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy oraz tym, że niezdolność do pracy powstała w okresie ubezpieczenia lub w ciągu 18 miesięcy od zakończenia okresu ubezpieczenia. Co prawda omawiane wymogi stażowe podlegają złagodzeniu, ale tylko w przypadku takich ubezpieczonych całkowicie niezdolnych do pracy, którzy legitymują się odpowiednią długim okresem ubezpieczenia (art. 57 ust. 2 i art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej). Nie ma jednak sporu,

że skarżąca nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Ubezpieczona bezsprzecznie spełniała przesłankę powstania niezdolności do pracy

w okresie ubezpieczenia lub w ciągu 18 miesięcy od zakończenia okresu ubezpieczenia, zatem spór ostatecznie ograniczał się do tego, czy skarżąca spełniła drugą przesłankę

stażową, w postaci sumy 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu.

W świetle ostatnich wyjaśnień organu rentowego należy wprawdzie przyjąć, że istotnie jest tak jak twierdzi pozwany, tj. że ani w dacie powstania niezdolności do pracy (13 lipca 2016r.), ani w dacie złożenia wniosku o świadczenie (14 września 2016r.) skarżąca nie legitymowała się wymaganym stażem, tym niemniej wymóg ten został spełniony jeszcze przed wydaniem zaskarżonej decyzji, co oznacza, że nie było przeszkód, aby w decyzji tej przyznać wnioskodawczyni wnioskowane prawo od daty spełnienia ostatniej wymaganej przesłanki, czyli od dnia 6 grudnia 2016r.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2016r. w sprawie I UK 416/15, ustanowienie w art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej możliwości wyboru przedziału czasowego, w którym ubezpieczony powinien wykazać posiadanie wymaganego okresu składkowego

i nieskładkowego nie jest celem samym w sobie, ale z założenia umożliwia ubezpieczonemu „dopracowanie” do wymaganego stażu ubezpieczeniowego już po dniu powstania niezdolności do pracy. Przepis ten nie może być natomiast odczytywany jako swoista „pułapka” dla ubezpieczonych, którzy złożyli wniosek o świadczenie rentowe zbyt wcześnie, ryzykując brak możliwości wykazania się wymaganym stażem ubezpieczeniowym w dziesięcioleciu liczonym wstecz od daty złożenia ponownego wniosku. Przenosząc ten pogląd na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że pozwany zdaje się nie zauważać, iż materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia powinny stanowić art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy emerytalnej, przy przyjęciu, że najpóźniej na datę wydania zaskarżonej decyzji, a więc jeszcze w trakcie postępowania przed organem rentowym, wnioskodawczyni legitymowała się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym oraz mogła skutecznie zgłosić wniosek o świadczenie rentowe. Z niezrozumiałych względów pozwany zaniechał nie tylko przed wydaniem decyzji, ale i na etapie składania apelacji, kiedy bezsporne było już istnienie niezdolności skarżącej do pracy i data powstania tej niezdolności, weryfikacji w trybie art. 117 ust. 2 ustawy emerytalnej, czy skarżąca spełnia także sporną przesłankę przyznania dochodzonego przez nią prawa wskutek wykazania się dalszymi (po dacie wniosku) okresami składkowymi i nieskładkowymi. O ile wobec tego apelacja okazuje się zasadna w części obejmującej okres od dnia 14 września 2016r. do dnia 5 grudnia 2016r., w którym to faktycznie wnioskodawczyni nie spełniała jeszcze wszystkich wymaganych łącznie przesłanek przyznania dochodzonej renty, o tyle w części dotyczącej okresu od dnia 6 grudnia 2016r. sporne prawo już istniało, wobec czego w tym zakresie zaskarżony wyrok odpowiada przepisom ustawy emerytalnej.

Należy dodać, że pozwany nie podniósł w apelacji żadnych skonkretyzowanych zarzutów co do stwierdzenia jego odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej. W szczególności organ rentowy ostatecznie nie podważał opinii biegłych, z której wynika m.in. to, że ocena zespołu biegłych oparta była na tych samych wynikach badań i konsultacji, które pozostawały w dyspozycji organu rentowego w postępowaniu orzeczniczym. Skoro zaś pozwany dysponował wystarczającymi danymi i informacjami pozwalającymi na stwierdzenie występowania u ubezpieczonej okresowej niezdolności do pracy już na administracyjnym etapie postępowania, to nieprawidłowa ocena lekarzy orzeczników ZUS stanowi o błędzie organu rentowego, za który organ ten ponosi odpowiedzialność.

W opisanej sytuacji apelacja okazała się uzasadniona tylko w niewielkim zakresie, tj. co do świadczenia przyznanego ubezpieczonej przez Sąd Okręgowy za okres sprzed

6 grudnia 2016r. W tej części apelacja to została uwzględniona na podstawie art. 386 § 2 kpc i art. 477¹⁴ § 1 kpc w związku z art. 57 ust. 1 pkt 2 oraz art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy emerytalnej. W pozostałej części bezzasadna apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

SSO del. Tomasz Koronowski SSA Michał Bober SSA Alicja Podlewska